

Wiel. 20 21749  
m 222  
Ph.

982



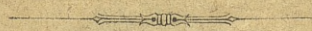
# DOBCZYCE.



MONOGRAFIA HISTORYCZNA

przez

*Ludwika Zarewicza.*



W KRAKOWIE,

CZCIONKAMI Drukarni „CZASU“

pod zarządkiem Józefa Łakocińskiego.

1878.



54

DOBOCZYCE

BOGDAN I. PIŁCZYŃSKI

1880

# DOBCZYCE.

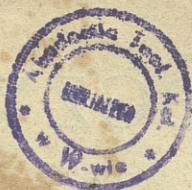
MONOGRAFIA HISTORYCZNA

przez

*Ludwika Zarewicza.*

W KRAKOWIE,  
CZCIONKAMI DRUKARNI „CZASU“  
pod zarządem Józefa Łakocińskiego.

1878.



01854

1854

9870



Osobne odbicie z „Kalendarza Krakowskiego“ na r. 1878.  
Nakładem Wydawnictwa.

Pamięci

NIEODŻAŁOWANEGO

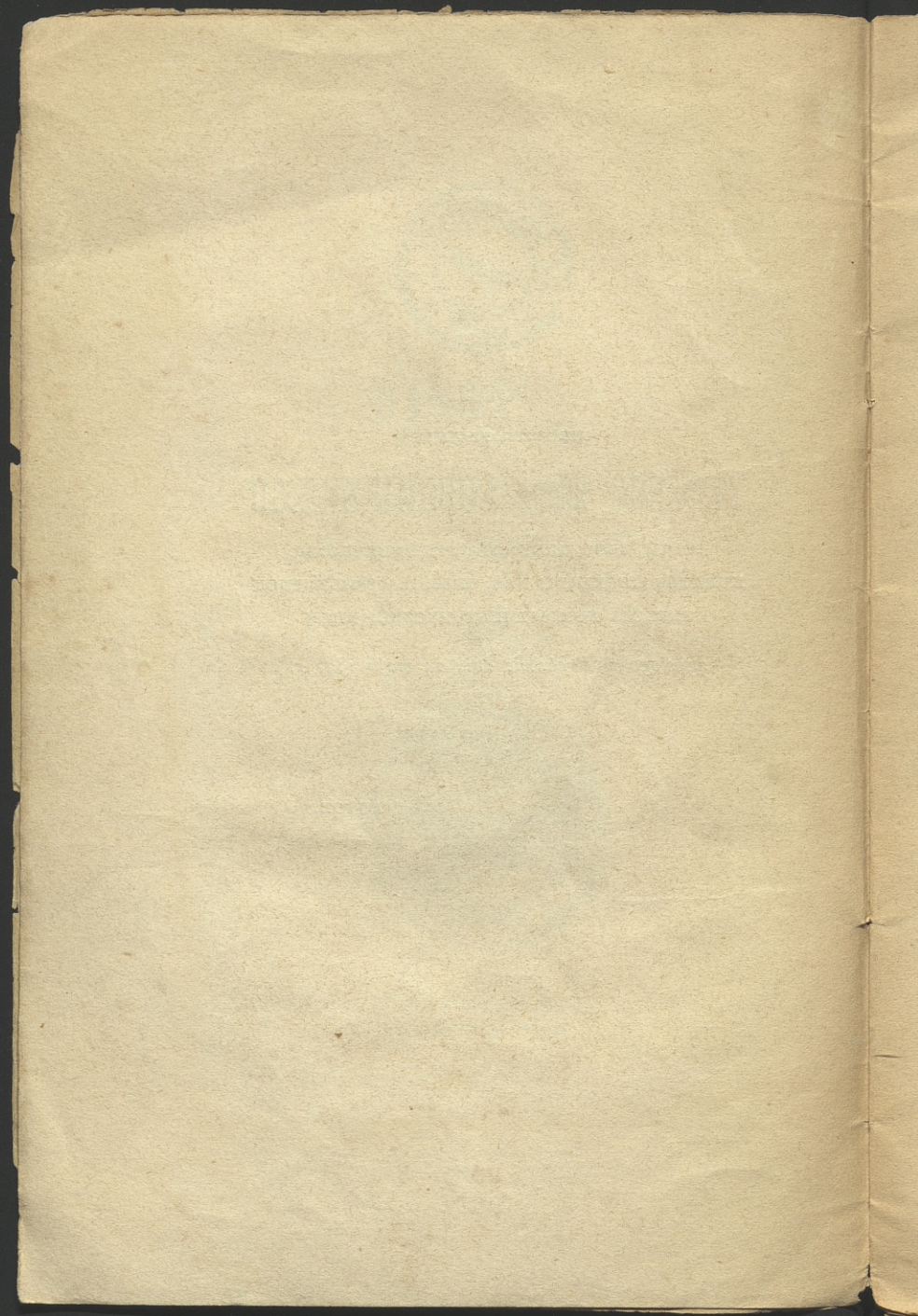
JERZEGO XIĘCIA LUBOMIRSKIEGO

PIERWSZEGO ORDYNATA PRZEWORSKIEGO,  
KURATORA ZAKŁADU NAR. IMIENIA OSSOLIŃSKICH,  
PREZESA KOMISYI HISTORYCZNEJ KRAK.

*zgasłego w Krakowie dnia 24 maja 1872 r.*

poświęca

AUTOR.



## DOBZYCE.

---

Główny gościniec, który Kraków łączy z tak zwanem Podgórzem Karpackim, minawszy Wieliczkę i uroczym położeniem swym Łazany, przełamawszy się przez strome wierzchoły gór, stacza się w otwartą, wioskami zasianą dolinę, ożywioną bystrem biegiem rzeki Raby, która pod Ujściem dopływa do Wisły. Na jednym z tego pasma wzgórz opasujących tę dolinę, wznoszą się mało już widoczne ruiny Dobczyckiego zamku, a na stoku tegoż wzgórza z południowej strony rozłożyło się samo miasteczko Dobzyce na prawym brzegu Raby. Jeden kościół nowy, wcale niesmacznej, urzędowej struktury, zresztą trochę domów murowanych, więcej domków i chałup drewnianych i glinianych, bądź w dolinie, bądź na stoku wzgórza poprzypieranych — oto całe Dobzyce.

A przecież i to, obecnie tak niepokojące miejsce ma swoje świetne wspomnienia, przypomina nie jedno, czego warto posłuchać. — Było ono niegdyś siedzibą starostwa tegoż imienia, a same ruiny zamku świadczą, że dzieje nie przeszły tędy bez śladu.

Nie dzisiejsza to bowiem posada. Już pod rokiem 1226 czytamy wzmiankę o Dobezycach. Biskup krakowski Iwo Odrowąż, fundując XX. Kanonikom Stróżom grobu Jerolimskiego kościół i klasztor w dziedzicznej wsi swój Mogile, dotuje go między innymi także snopową dziesięciną stołu biskupiego w miasteczku Dobszicze (Długosz Lib. Benef. t. III p. 422).

Kazimierz Wielki uwolnił r. 1340 mieszczan dobezyckich od opłaty cel w całym państwie i obdarzył (1362) prawem niemieckim. Przy ustanowieniu w r. 1365 najwyższego czyli prowincjonalnego Sądu teutońskiego, Dobezyce objęte zostały w liczbie kilkunastu miast, z których wybrani przez starostów obywatela na ławników, rozsądzały w Krakowie sprawy od sądów niższych krajowych w drodze apelacji przychodzące.

Wszystkie te prawa i nadania Kazimierza W. potwierdzili dyplomami wydanymi w Krakowie: Władysław Jagiełło dnia 18 marca 1424; — Jan Olbracht dnia 29 sierpnia 1494 a to za wierność i stateczność mieszczan, „z jaką — są słowa przywileju — ku nam i poprzednikom naszym przy wstąpieniu na tron szczególniej się odznaczyli“; — Zygmunt I d. 16 października 1530; — wreszcie Stefan Batory d. 15 grudnia 1578 roku.

Król August II, do istniejących tu od dawna dwóch jarmarków (na św. Wawrzyniec i WW. Świętych) przyczynił r. 1701 dziewięć nowych; a syn jego August III, pragnąc przyjsć w pomoc mieszkańcom będącym w naj-



biedniejszym stanie, pozwala im 1744 r. wazyć piwo i pędzić wódkę w mieście i na przedmieściu.

Ciekawy jest akt lustracyi z 1660 r. Powiada nam tenże, iż miasteczko zasiadło na 15 łanach i miało domów 54; było tu wtedy browarów 4, rzeźników 2, sukienników 4 mogących do roku postawów 50 ufolować, piekarzy 6, rybitwi 2, garnarzy 6, tkaczy 3.

Wedle ostatniej lustracyi odbytej 1765 r., było w Dobezycach domów 128, wiech szynkarskich 42, piekarzów 26, rzeźników 5, garnarzy 20. Dowiadujemy się oraz, że do tego starostwa należały Dobezyce i wsie: Wiszniowa, Jerzmanowa, Poznachowice górne, Kobielnik, Węglówka, Węgierka, Rzeka, Kornatka, Burletka, Brzozowa, Targoszyn, Winiary, Rudniki i Skrzyńka; dalej że czysta intrata z tego starostwa wynosiła rocznie złp. 21,618 gr. 13, z czego płacono kwarty złp. 5,404 gr. 18 den. 3. W r. 1768 król Stanisław August potwierdził ustawy cechów: garnarzy, sukienników, czapników, krawców, kowalów i kuśnierzy (Baliński, Staroż. Polska II str. 185 i n.)

Pierwotny kościół tutejszy parafialny pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, już przed rokiem 1225 był fundowany. Autorowie Starożytnej Polski (II. 185) podają, iż zmurował go około 1225 r. biskup krak. Iwo Odrowąż, o czém wszakże Długosz (Lib. Benef. III p. 433) całkiem milczy, notując tylko, iż do parafii Dobezyckiej należały wsie Kamyk i Krzyńki. W r. 1679 zaprowadzoną tu została

solemnie promotoria Arcybractwa Różańca św. Starowolski w swych Monumentach nie przytacza żadnych w dobezyckiej świątyni nagrobków. W późniejszych czasach kościół ten takowemu uległ zniszczeniu, iż z rozkazu rządu obwodowego Bocheńskiego dnia 5 stycznia 1790 został zamkniętym. Budowa nowego kościoła rozpoczęta w 1828 a ukończona 1834 roku niepochlebnie świadczy o guście budowniczych.

Dobezyce składały za czasów Rzpltej niegrodowe Starostwo; w wieku XV pisano: Castrum et oppidum Dobszicze. Zamek stojący nad Rabą na wzgórzu przyległemu kościołowi zbudowany został w XIV w. przez Kazimierza W. Wedle wspomnianej lustracyi z 1660 r. był on jeszcze w dobrym stanie, bo ówczesny starosta Michał Jordan podkomorzy krak., co potrzeba było, mianowicie ścianę jedną *a fundamentis* wymurował i także dwa filary wielkie wystawił. Później gmach ten, jak mówią, przez Karola XII był spustoszony, a dziś szczątki tylko z niego pozostały. Widok ztąd nader romantyczny: po obu brzegach ręczu płynącej Raby wznoszą się zielone, to staremi świerkami porośłe, to pojedynczemi chatami lub całemi siolami zasiane góry, z których czasem siwy granit ciekawą wychyla głowę. Na tym to zamku z rozkazu Kazimierza Jagiellończyka przebywać miał (?) przez czas jakiś drugi syn jego, czternastoletni królewicz Kazimierz, gdy na początku 1472 r. powracał do kraju z nieudanęj wyprawy do Węgier. Jest to ten sam

królewicz, którego kościół katolicki zaliczył w poczet świętych, a Długosz zowie młodzieńcem niewinnym, rzadkich przymiotów i niepośledniej nauki.

Starostami tutejszymi bywali częstokroć ludzie z najznakomitszych rodzin polskich.

Wedle Długosza (Lib. Benef. I. p. 244) na początku wieku XV były Dobczyce (Dobschitze) w posiadaniu Klemensa z Moskorzowa, kasztelana wiślickiego, który wedle Niesieckiego pisał się Comes in Dobczyce et Kamieniec, był oraz starostą generalnym krak. i umarł 1408 r. Syn atoli jego Marcin z okazji (jak mówi dalej Długosz l. c.) nadzwyczajnych wybryków i zuchwałstw, wyzuty został z własności miasta Dobczyce i innych dóbr dziedzicznych.

Niebawem widzimy Dobczyce w posiadaniu Panów z Brzezia herbu Zadora (Płomieńczyk), późniejszych Lanckorońskich.

Zbigniew z Brzezia od r. 1417 do 1425, marszałek w. kor. zostawił w dobrach dziedzicznych Lanckoronę, Brzezie, Wodzisław i Dobczyce. Miał on z Anną z Zakrzowca (w Kujawach) dwóch synów: Mikołaja, także marszałka w. k. i Jana, marszałka nadw. W działach majątkowych uskutecznionych d. 4 marca 1443 i d. 3 listopada 1444 r. Mikołaj wziął Lanckoronę, Brzezie i zamek Dobczycki z miasteczkiem i należąciami do tegoż wsiami; Jan otrzymał dobra Wodzisławskie. Dowiadujemy się przytém naprzód, iż Panowie z Brzezia (Lanckorońscy) byli zastawnymi dziedzicami dobczyckiej królew-

szczyzny w sumie 600 grzywien; powtóre, iż do téj królewskiej przócz miasteczka Dobczyc z przedmieściem, należały wsie: Rudnik, Winary, Krzynka, Brzozowa, Burletka, Kurnatka, Poznachowice, Irzmanówka, Kobelnik, Wola i Hanuszówka (Helcel Starod. Pomniki II. str. 516 i 538).

Mikołaj z Brzezia, marszałek w. kor. ożenił się w r. 1445 z Felicją N., która umarła 31 maja 1457 r. i spoczywa w Krakowie w kościele św. Katarzyny na Kazimierzu, gdzie duży kamień z gockim napisem, wprawiony w posadzkę, bocznej, południowej nawy kościoła, wskazuje miejsce jéj wiecznego spoczynku, o czém nikt dotąd nie wspomniał. W pięć lat później (1462 r.) mąż jéj Mikołaj, marszałek w. k. pożegnał doczesność.

W roku 1528 za przyzwoleniem królewskim nabył to starostwo od braci Lanckorońskich (Stanisława starosty kamienieckiego i Przeclawa głośnej sławy wojownika kresowego) Stanisław Czarny z Witowic h. Nowina (Akta grodz. krak. lib. Inscript. I. 36, p. 224). Nowy nabywca podpisywał się: „*Stanisław Czarni-Pawel starosta dobczycki*“. Był on synem Pawła Czarnego, inaczéj Schwarz zwanego, od r. 1498 do 1504, żupnika krakowskiego. Stanisław umierając 1549 r. zostawił jedyną córkę Reginę, która w powtórnym małżeństwie będąc żoną Hieronima Bużeńskiego h. Poraj, podskarbiego w. kor. i żupnika krak., wniosła w ten dom starostwo dobczyckie. Syn tegoż Piotr, wziął jeszcze za życia ojca to starostwo i umarł

na niem 1583 r. bez męzkiego potomstwa. Wykupił je następnie od sukcesorów Piotra Bużyńskiego Seweryn Bonar h. Bonarowa, podówczas starosta rabsztyński, później kasztelan krak. i trzymał do roku 1585.

Dłużej, bo przez trzy pokolenia, posiadali dobczyckie starostwo Lubomirscy h. Szreniawa. Pierwszym z nich był Sebastyan, który takowe za przyzwoleniem Stefana Batorego objął od Seweryna Bonara dnia 16 sierpnia 1585 r. (Relat. t. XI. s. 1178).

Niepospolity to człowiek ów Sebastyan Lubomirski i na większą, niż nań dotąd zwracano, zasługuje uwagę. Mnóstwo o nim ciekawych szczegółów znaleźliśmy w ówczesnych aktach grodzkich i ziemskich krakowskich. Nie od rzeczy też będzie poświęcić mu tutaj kilka słów wspomnienia, zwłaszcza, że osobistość jego z dziejami Dobczycy ściślej zespolona. Kiedy wziął starostwo dobczyckie, był on natenczas tylko żupnikiem krak. i burgrabią zamku krak.,\*) później awansował na kasztelana najprzód małgostskiego (roku 1591), potem bieckiego (roku 1598), a w końcu wojnickiego (od roku 1603). Urodzony około roku 1546, odziedziczył on po ojcu Stanisławie (zmarłym 1577 r.) wsie Sławkowice i Sulów i w krótkim czasie oszczędnością, rządém gospodarstwem, rozmaitemi przedsiębiorstwami, niez mordowaną czynnością, połączeniem z talentem administracyjnym jakich

\*) Burgrabstwo krak. cedował mu Mikołaj Uhrowiecki za przyzwoleniem król. datowanym z Lublina d. 26 sierpnia 1584 r.



mało, przyszedł do milionowego majątku w dobrach i gotówce. Dość będzie nadmienić, że w r. 1591 od sukcesorów ostatniego Kmity kupił dobra hrabstwa Wiśnickiego i otrzymałszy w tymże czasie od cesarza Rudolfa II. tytuł „hrabiego św. państwa Rzymskiego na Wiśniczu i Jarosławiu“ — począł się odtąd pisać „Comes in Wiśnicz“. Pod koniec tegoż (1591) roku, nabył jeszcze Sebastyan od ówczesnego starosty Spiskiego Kaspra Maciejowskiego h. Ciołek, na mocy cesyi rzezzone starostwo, na co król, stale przychylny Lubomirskiemu, bez trudności zezwolił. Odtąd Spiż polski staje się niemal dziedzicznym w domu Lubomirskich i aż do r. 1745 ciągle się go trzyma. Nowy starosta tę, przedtem wielce zaniedbaną krainę, wielkim nakładem do lepszego przywiódł stanu; za jego starościństwa ustały tam wszelkie uciski i bezprawia, a rozumne gospodarstwo przysporzyło koronie i jemu znaczne korzyści.

Przeważnie atoli do świetnej Sebastyana fortuny przyczyniły się żupy wielkie i bocheńskie, które on przez lat 11 (od 18 marca 1581 do tegoż dnia 1592) trzymając w dzierżawie, do tak wzorowego przyprowadził porządku, że Stefan Batory, dziękując mu listem swym, datowanym z Niepołomic 27 maja 1585, wyraźnie nadmienia: „iż tak dobrze gospodarował, że król z żup przez 4 lata miał 240,000 zł. dochodu“. Również pochlebny list przy wyjściu z dzierżawy wystosował doń Zygmunt III z Krakowa d. 15 kwietnia 1592 r.

Sebastyan był pierwszym z Lubomirskich,

który (od r. 1591) zasiadał krzesło senatorskie i on to położył węgielny kamień do wielkości téj rodziny, w której następnie widzimy tyle znakomitych figur wielkiego uroku, synów kraju wylanych na jego usługi, wiernych dzieci kościoła, dźwigających mnóstwo świątyń, klasztorów, szpitali, twierdz i zamków. Sam Sebastyan, lubo wielce oszczędny, nigdy nie skąpił swych dóbr na potrzeby Rzpltej, na uzbrajanie licznych chorągwi, które w każdej potrzebie do obozu wysyłał. Nie będąc wojownikiem, służył krajowi dobrą radą i dobrym przykładem. Roku 1590 nadał mu sejm urząd prowiantmistrza Rzpltej w gotującej się wojnie z Turcyą. W roku następnym pożyczka Lubomirski do skarbu koronnego 12,000 złp. na wynagrodzenie szkód Turkom przez kozaków wyrządzonych i na wyprawę do Turcyi posła królewskiego. Roku 1594 pełni urząd szafarza województwa krakowskiego (praefectus pensarii publicae Cracoviensis). W r. 1597 wyprawia go król wraz z Piotrem Myszkowskim, starostą oświęcimskim, do uspokojenia spiskujących w Samborskiem żołnierzy z powodu niewypłaconego żołdu. Czytamy także, że Zygmunt III pokładał w nim takie zaufanie, iż go „nie tylko chętnie do wszelakich rad swych używał, ale nawet w czasach niebezpiecznych podczas różnych odjazdów swych i sejmów, stolicę, zamek, skarby i królowę wraz z dziećmi opiece i dozorowi jego poruczał“ \*).

\*) Ks. Paweł Łęczycki w dedykacyi do III części

ków posiadacz, nie żałował fortuny na podnoszenie przybytków Pańskich i dobroczynnych zakładów, które do dziś mówią o nim. W Łazanach przy Wieliczce, dziedzicznej wsi ojca swego, zrestaurował i przyozdobił tamtejszy kościół parafialny i w kaplicy wystawił nagrobki dla ojca i stryja swego Jakóba, kanonika kollegiaty sandeckiej. R. 1604 darował wieś Bielany przy Krakowie, na założyć się mający pierwszy Erem OO. Kamedułów w Polsce. W r. 1605 fundował w Niedźwiedzi istniejący po dziś dzień szpital dla chorych, kalek i sierót włościan dóbr Niedźwiedzkich, uposażając go 14 morgami gruntu ornego, czterema krowami i budynkiem mieszkalnym. W r. 1611 wielkim nakładem odbudował na nowo u Dominikanów w Krakowie kaplicę dawniej królewską, a odtąd Lubomirskich zwaną, zakładając w niej grób dla siebie i rodziny swojej i zapisując konwentowi temu wieś Wolice na własność. On własnym kosztem zamek w Lubowli na Spizu odnowił (Staroż. Polska II. 262), a w rynku krakowskim zbudował gmach okazały od spiskiej jego władzy „Spiskim pałacem“ nazwany i po dziś dzień tę nazwę noszący.

Oprócz dobczyckiego dzierzył Sebastyan cztery jeszcze starostwa: sandeckie (od 1590), spiskie (od 1591), lipnickie (od 1594) i sandomirskie (od 1609). Zwykle przesiadywał wraz z rodziną na zamku Dobczyckim; wo-

---

przełożonego przez siebie z włoskiego na język polski dzieła Jana Botera Benesiusza: Relacyi etc. Kraków 1613.



góle Dobczyce tak mu były miłemi, iż zamierzał tu na starość całkowicie osiąść i od trespk żywota wypocząć. Tutaj przebywał u niego przez jakiś czas siostrzeniec jego Paweł Palezowski, głośny swego czasu turysta, który przez lat 16 podróżował po świecie i napisał kilka znakomitych, dziś bardzo rzadkich dzieł, z których jedno: „Status Venetorum“ wydane w Krakowie 1605 roku przypisał wujowi. Na zamku Dobczyckim odbywało się w ostatnich dniach zapust 1611 roku wystawne wesele córki Pana wojnickiego Barbary Lubomirskiej, oddającej rękę Janowi Zebrzydowskiemu, natenczas staroście lanekorońskiemu, później miecznikowi w. kor., synowi Mikołaja wojewody krak., a w gronie gości znajdował się także biskup krakowski Tylicki, jak powiada list jego pisany z Krakowa 21 lutego 1611 roku do biskupa warmińskiego Szymona Rudnickiego (w Teinach Naruszewicza pod r. 1611).

Ani wątpić, że pan tak zamożny, co spędził tutaj nie małą część żywota, wpływem i dostatkiem swoim niejedno musiał dla dobra tego miasteczka uczynić. W Dobczycach też dokonał Sebastian czynnego życia swego. Dłuższy czas niedomagając ciągle i szukając daremnie ulgi po różnych kąpielach, wrócił wreszcie na zamek wiśnicki. Ztąd udawszy się do Krakowa, używał świeżego powietrza na Woli, a gdy się choroba coraz bardziej wzmagała, kazał się zawieźć do Dobczyc, dokąd mu, jak Bartłomiej Wresnanus w wierszu żałobnym (Carmen lugubre. Crac. 1613)

na śmierć jego napisanym powiada, 600 szlachty służebnej około powozu jadąc towarzyszyło. I tutaj na zamku wyzionął ducha dnia 22 czerwca 1613 r. a 67 żywota swego \*). Ciało przewieziono do Krakowa, gdzie dnia 5 sierpnia t. r. po odbytych solennych egzekwiach w kościele OO. Dominikanów, pochowane zostało w grobie familijnym pod kaplicą Lubomirskich, przezeń fundowaną.

Ożeniony był najpierw (1567) z Anną Pieniążkówną, córką Jana Odroważy Pieniążka z Kruzłowy sędziego ziemskiego krak., a po jej bezdzietnem w r. 1580 zejściu zawarł powtórnie związek małżeński 1581 r. z Anną z Ruszczy Branicką h. Gryf, niewiastą wielkich cnót, którą współcześni nazywali „zwierciadłem pań zanych i matron pocziwych“. Ta mu powiła 3 synów i 6 córek, fundowała w r. 1635 kościół i klasztor PP. Dominikankom na Gródku w Krakowie a umarła dopiero 9 stycznia 1639.

Na rok przed śmiercią cedował Sebastyan starostwo dobezyckie synowi swemu Stanisławowi, który już od r. 1613 pisze się Capitanus dobezycensis będąc dotąd tylko starostą sandeckim, później zaś awansując stopniowo coraz wyżej, został w końcu wojewodą krakowskim. Jest to Mąż wielkich zasług, który w Chocimskiej wyprawie 1621 r., po śmierci Chodkiewicza całém wojskiem dowodząc, szczęśliwego téj wojny dokończenia

\*) Starowolski mylnie podaje w Monumentach (p. 142), iż Sebastyan Lubomirski żył lat 76, i że umarł 20 lipca 1613 r. Powyżej sprostowane daty podaaliśmy ze źródeł autentycznych.

odniósł chwałę. Jak ojciec jego Dobezyce, tak on Wiśnicz obrał za swoją rezydencyę, przez co pierwsze niemało straciły. Zygmunt III na mocy przywileju dożywotniego (*vigore privilegii advitalis*) w r. 1613 oddał jego małżonce Zofii z książąt Ostrogskich całe starostwo Dobezyckie w posiadanie, a gdy po śmierci jej nastąpionej w roku 1620 takowe wróciło napowrót do Stanisława, ten je znowu odstąpił synowi swemu Jerzemu, późniejszemu marszałkowi i hetmanowi w. koronnemu.

W moc przywileju król. danego w Krakowie dnia 6 lutego 1649 r. cedował Jerzy Lubomirski starostwo Dobezyckie Michałowi z Zakliczyna Jordanowi h. Trąby i żonie jego Katarzynie z Kurozwęckich. (Akta grodz. krak. lib. Rellat. 76 s. 2406). O tym Michale Jordanie, podkomorzym krak. i staroście dobezyckim słyszymy, iż w czerwcu 1651 r. kuśił się bezowocnie odebrać zamek czorsztyński, opanowany przez Kostkę Napierskiego, głośnego przywódcę buntu, wszczętego między ludem podgórskim w województwie krakowskiem.

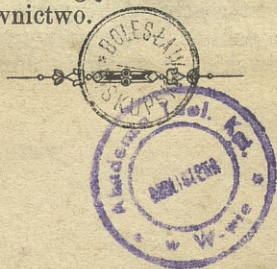
Po Michale Jordanie wziął dobezyckie starostwo Franciszek Jordan z Zakliczyna, kasztelan wojnicki, ożeniony z Barbarą z Pilcy Korycińską a zmarły 1694 r. Syn tegoż Michał następuje po ojcu na tym starostwie, a w r. 1710 zostaje wojewodą braclawskim; r. 1717 d. 4 stycznia król August II daje mu *ius communicativum* z żoną Anastazyą Myszkowską na starostwo dobezyckie. Pan wojewoda braclawski aspirując po wygaśnięciu domu Myszkowskich z śmiercią Józefa Włady-

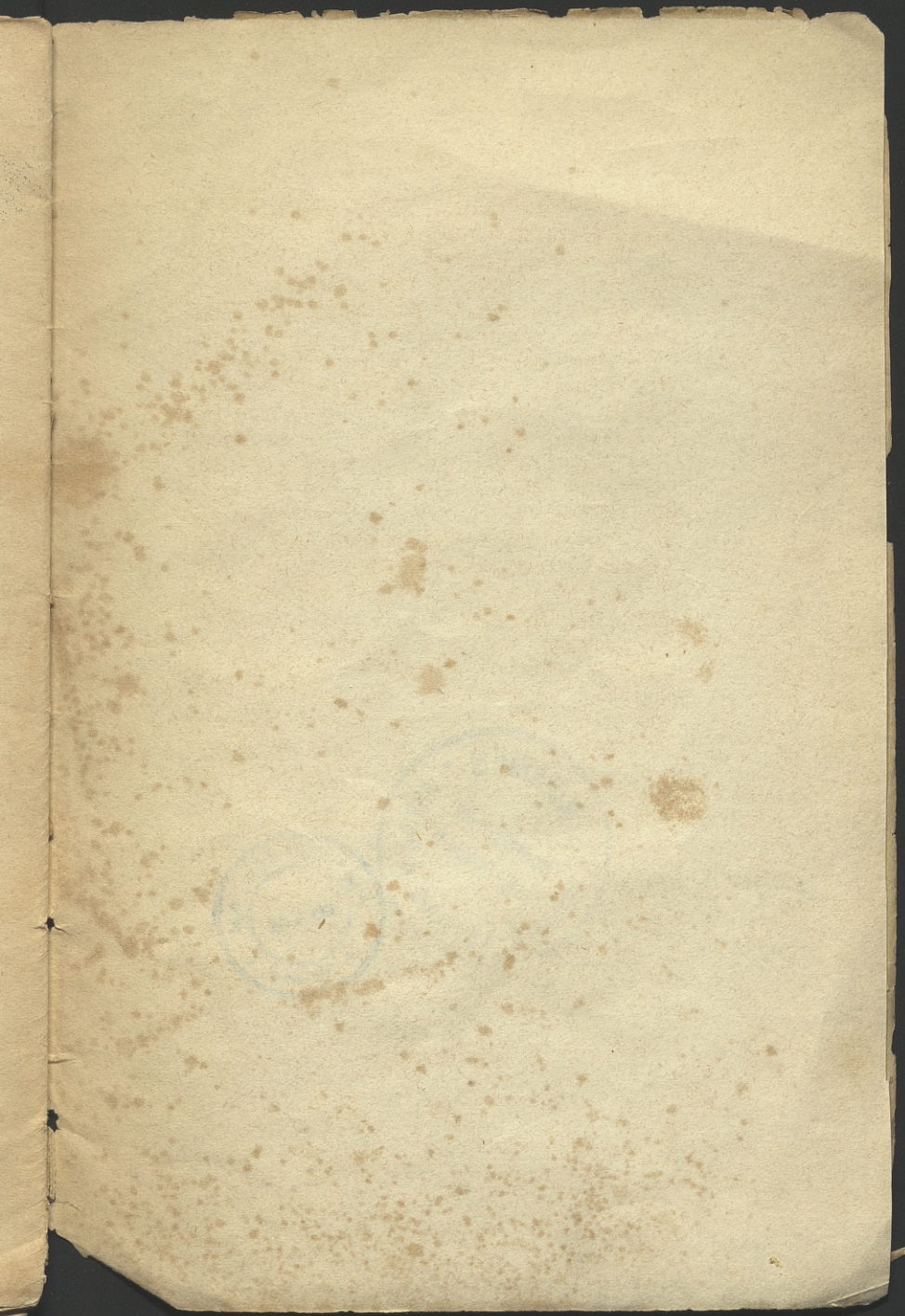
sława Myszkowskiego († 12 maja 1727 r.) z ramienia żony swęj Anastazy do ordynacyi Pinczowskiej, pisał się już: „Michael in Zakliczyn de Jordany Gonzaga Marchio in Mirow Myszkowski“. Ale wiadomo, iż zawiodła go w tém nadzieja

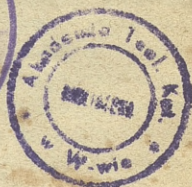
Ostatnim starostą dobczyckim był Andrzej Moszczyński h. Grzymała, wojewoda inowrocławski z żoną swą Elżbietą Przebendowską za przywilejem król. z dnia 13 czerwca 1746 r.

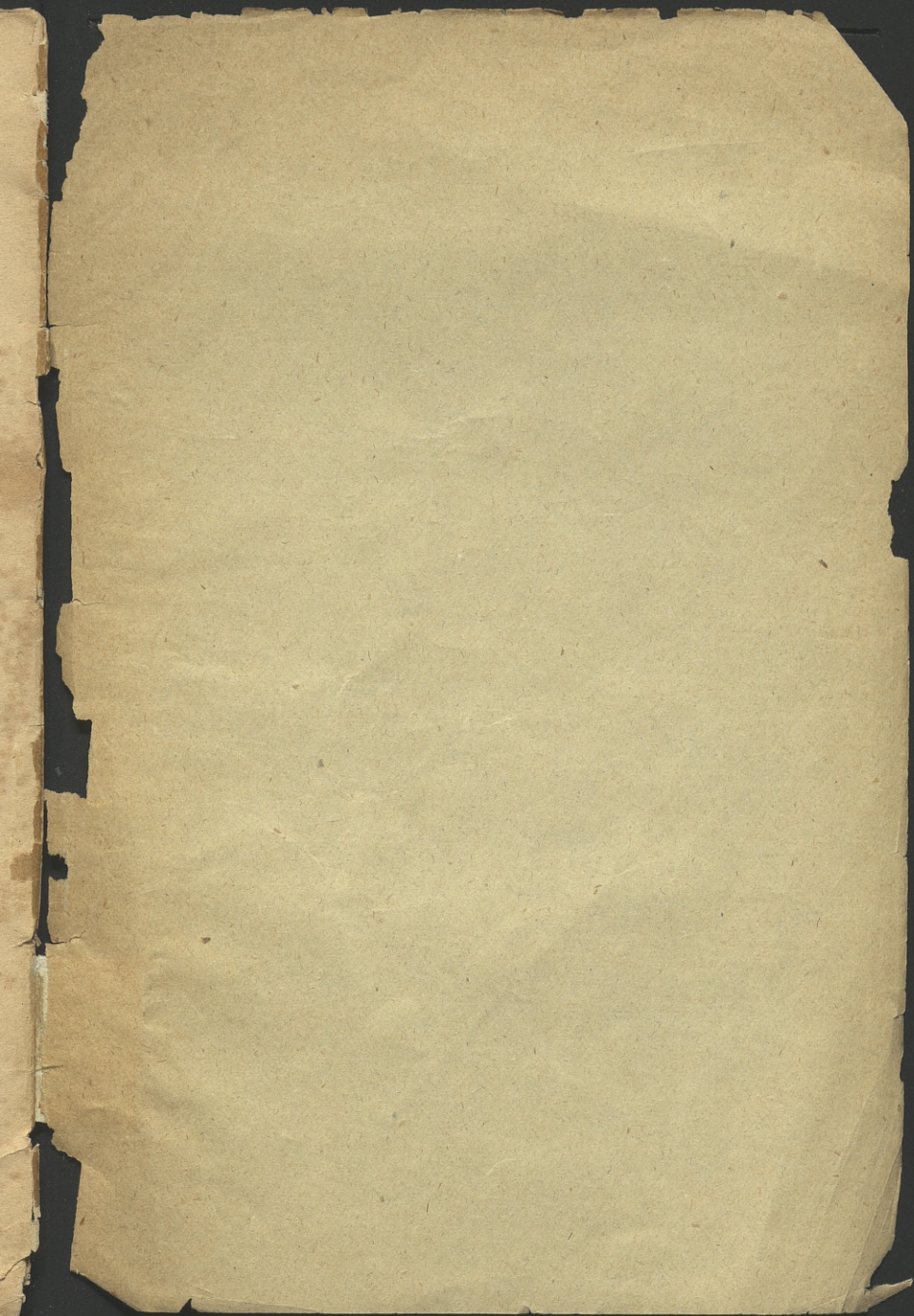
Po zajęciu Galicyi przez rząd austryacki, dobra starostwa tego zabrane zostały d. 3 września 1786 r. i w czterech sekcjach sprzedane. (K. Czernyński: O dobrach koronnych s. 113).

Na zakończenie powiemy jeszcze, iż z Dobczyc rodem był uczony Bernardyn Jan Dobczycki (Joannes de Dobczyce), autor dziś bardzo rzadkiego dziełka: „Opusculum de arte memorativa“, drukowanego w Krakowie 1504 roku. Żył on w zakonie od r. 1481 do 1507. Niektórzy czynią Dobczyce także miastem rodzinném Andrzeja Gałki, poety polskiego w XV wieku, lecz mylnie, albowiem tenże był rodem nie z Dobczyc lecz z Dobczyna w Wielkopolsce, dycecyi plockiej. Dziś ubogie to i wyjąwszy dni targowe, ciche miasteczko, mało komu znane; według ostatniego spisu z r. 1869 liczą Dobczyce 2814 mieszkańców i 500 domów, po największej części drewnianych, a z tych niektóre przypomnieć jeszcze mogą dawne miasteczek polskich budownictwo.









B.

~~L-467~~

18